

Informator Ziemi Poboża '2016

Drodzy Czytelnicy

Zapraszam do lektury Informatora Ziemi Poboża. Znajdziecie w nim Państwo skrót wykładów i prelekcji z XV Seminarium Historycznego „Rodowód-Tożsamość-Tradycje Gminy Janowiec Kościelny”, którego tematem wiodącym były wydarzenia związane z II Wojną Światową, w związku z 70 rocznicą jej zakończenia. Zawsze staramy się akcentować i przybliżać tematy rocznicowe, stąd temat 1050-Lecia Chrztu Polski na XVI Seminarium.

Jakże ważne jest dociekanie prawdy i jej ukazywanie, świadczy wykład prof.dr hab. Ryszarda Juskiewicza, którego skrót prezentujemy.

Kolejny artykuł to referat „Obraz wojny widziany oczyma współczesnej młodzieży”. Osobiste refleksje przedstawiła uczennica Zespołu Szkół w Janowcu Kościelnym – Zuzanna Komosińska.

Pan Michał Piotr Moszczyński przybliżył zaś Państwu temat przebiegu granicy na przestrzeni wieków.

Cieszy fakt, że organizowane od lat Seminarium w Gminie Janowiec Kościelny jest okazją aby przybliżać wydarzenia historyczne, poznawać tajemnice i odkrywać karty historii w innym spojrzeniu i w nowej rzeczywistości. Seminarialne spotkania stanowią swoisty most międzypokoleniowy i akcentują nasze główne przesłanie „Żyjmy przyszłością, nie zapominając o przeszłości”, co akcentowała uczestnicząca w Seminarium Posel RP Pani Iwona Arent.

Milej lektury i historycznej refleksji życzy

Wójt Gminy

Bożena Grochala



Wojna oczami dzisiejszej młodzieży w 70 rocznicę jej zakończenia



Dziś nie potrafię powiedzieć dokładnie, czym była wojna, ale mogę stwierdzić na pewno, iż były to okropne czasy, które nie powinny się nigdy więcej powtórzyć.

Ludzie żyli w ciągłym strachu, umierali z głodu, odniesionych ran lub zimna. Zbrodni, których dopuszczali się Niemcy czy Rosjanie, nie można nawet sobie wyobrazić. Eksperymenty na ludziach, tortury, rozstrzelania, gazowanie, wywożenie ludzi na Syberię lub obozów koncentracyjnych, z których często nie było powrotu, oszukiwanie rodzin, niszczenie kultury, grabienie zabytków, bombardowania i wiele innych straszliwych zbrodni. To czyste zło, które wydarzyło się nie tak dawno.

Niektórzy ludzie odchodzili od człowieczeństwa, nie było w nich współczucia, dobroci czy bezinteresowności. Wielu żyło wojną nawet, gdy się skończyła i nie mogli sobie wybaczyć popełnionych podczas niej

zbrodni. Inni próbowali sobie z tym radzić, ale wojna odcisnęła na ich duszy piętno, którego nie dało się zamazać.

W XXI wieku jest już niewiele osób, które mogłyby nam przedstawić swoje świadectwo, opisać życie w okresie wojny, obawy i sposób myślenia. My możemy jedynie wyobrażać sobie, czym była wojna, gdyż nie doświadczyliśmy jej. Nigdy nie postawiono nas w sytuacji bez wyjścia, w której np. musielibyśmy zdecydować między własnym życiem a dobrem innych, lub zabić kogoś patrząc mu w oczy. Jak powiedziała Wisława Szymborska, (...) wiemy o sobie tyle, ile nas sprawdzono”.

Kiedy byłam w dawnym obozie koncentracyjnym nie rozumiałam jak można tak postępować z ludźmi, jak można ich tak poniżać i zabijać. Już po przekroczeniu bramy czułam tragedię, która się tam rozegrała i przytłaczającą myśl, że zginęły tu tysiące ludzi. To było dla mnie straszne, gdyż ludzi traktowano gorzej niż zwierzęta. Wykorzystywano ludzi jako materiał do produkcji. Nie pojmuję jak można żyć ze świadomością, iż to kiedyś była część ciała ludzkiego. Przerazała mnie także wizja kar, sposoby tortur czy to, że ludzie byli trzymeni w tak okropnych warunkach.

Najważniejsze jest byśmy my, młodzież XXI wieku, patrzyli w przyszłość, ale pamiętali przeszłość i dawali świadectwo innym. Powinny cechować nas szacunek, honor oraz pamięć. Szacunek dla osób, które zginęły, honor dla Ojczyzny i wielu, którzy oddali za nią życie, pamięć, byśmy próbowali zrozumieć jego ogrom zła.

Na koniec chciałabym bardzo podziękować wszystkim tym, którzy jeszcze żyją i przekazują nam młodym ludziom pamięć o tamtych strasznych wydarzeniach- po to byśmy wiedzieli ile zła może wyrządzić człowiek drugiemu człowiekowi w imię często chorych planów czy ambicji.

referat Zuzanny Komosińskiej, uczennicy Zespołu Szkół w Janowcu Kościelnym

Z dziejów konspiracji na Północnym Mazowszu (1940- 1953)

Do ciekawych tematów, nie omawianych dotychczas na corocznych spotkaniach Pobożan, należy niewątpliwie sprawa naszych „schorzeń” okupacyjnych zarówno I-ej, jak i II-ej okupacji.

Naród polski szczyci się tym, że nie było u nas „Quslingów”. Przypominam, że Qusling był symbolem zdrady narodowej, pełnił on funkcję premiera rządu norweskiego, który współpracował z Niemcami. Przez długi okres czasu mówiło się w Polsce, że nie było u nas „Ouislingów” i byliśmy z tego dumni. To jest tylko część prawdy, która do tej pory nie została odkłamaną. Przyjęto w Polsce, że tylko wtedy byliśmy zdrajcami, gdy współpracowaliśmy z Niemcami. Nie mówiono natomiast o współpracy wielu naszych rodaków z drugą stroną- ze Wschodem Sowieckim, a tam „Quslingów” mieliśmy sporą ilość i trzeba gwoli prawdy również o tym pamiętać.....Przez całe lata nie uczyliśmy się chętnie historii polskiej, tym bardziej historii regionalnej, np. o tym co dzieje się na Mazowszu Północnym....Region ten na mocy dekretu Hitlera z dnia 08.10.1939r.,



został włączony do Prus Wschodnich i nazwany Rejencją Ciechanowską. Jak wyglądała geografia polityczna regionu zaraz po pojawieniu się okupacji niemieckiej? Odpowiadała ona mniej więcej geografii politycznej okresu przedwojennego. Organizacje polityczne, jakie pojawiły się wówczas nie powstawały, jak mówią historycy- na „surowym korzeniu”, ale w oparciu o uwarunkowania i rodowody, które istniały przed II wojną światową. Dotyczy to również ruchu narodowego. Stąd nie należy się dziwić sile i dynamice jego, bo taki był i przed wojną na tym obszarze. Tylko nieliczne organizacje podziemne, jakie pojawiły się wówczas nie miały swoich politycznych protoplastów. W pierwszym okresie okupacji zaczęły powstawać spontanicznie organizacje zwane przez historyków „dzikimi”....Wkrótce zaczęto się zwierzać, łączyć i organizować struktury centralne. Na Północnym Mazowszu było przeszło 30 organizacji mających swoje sztaby dowodzenia w Warszawie. Wymieniam tu przykładowo ZWZ, AK, BCh, ROCH (organizacja polityczna Stronnictwa Ludowego).Stronnictwo Narodowe dysponowało wtedy swoim wojskiem partyjnym, noszącym nazwę „ Narodowa Organizacja Wojskowa”. Potem pojawiły się Narodowe Siły Zbrojne. Wreszcie PPR. Był to jednak import ze Wschodu. Partia ta pojawiła się z momentem przetrzucenia na teren państwa polskiego specjalnej grupy politycznej, zwanej „ Grupą Inicjatywną”. Działacze jej wkrótce zaczęli organizować własną siłę zbrojną, jaką była początkowo Gwardia Ludowa, potem Armia Ludowa. Jak głęboko były osadzone na naszym terenie wymienione organizacje, jaka była ich liczebność?. ZWZ-AK to niewątpliwie organizacja najsilniejsza, drugą (może Państwa zdziwić) pod względem liczebności było Stronnictwo Narodowe i NOW, trzecią ludowcy. Na bardzo dalekiej pozycji znalazły się PPR i GL.....I ta organizacja (PPR), proszę pomyśleć jak to wygląda z punktu widzenia elementarnej sprawiedliwości, rościła sobie pretensje przywódcze i panowała przez długi okres czasu nad narodem, mówiąc, że była najpotężniejszą organizacją polityczną, wojskową, najbardziej chcianą, co nie było prawdą ani w naszym regionie, ani innych. Mówiąc o konspiracji czasu okupacji trzeba pamiętać, że między poszczególnymi partiami politycznymi były znaczne różnice programowe, które rodziły spory nie mniejsze jak dziś. Z biegiem czasu podjęto prace nad scalaniem organizacji podziemnych, w imię sprawnego działania oraz bezpieczeństwa.Ostatecznie po wielu targach i spotkaniach, które odbywały się na tym terenie, doszło do scalenia AK i NSZ. Warto przypomnieć, że również PPR i AI. Usiłowały rozmawiać z przedstawicielami podziemia londyńskiego na temat zjednoczenia.Ostatecznie nie doszło do ustalenia konkretnych ram współpracy, gdy działacze AK dowiedzieli się, co robiono z AK i NSZ na tych terenach, gdzie pojawiła się Armia Czerwona w 1944 roku (Wilno, Wołyń). Rozmowy z lewicą uznano w tych warunkach za oszustwo.Należy przypomnieć treść rozmów toczących się na szczeblu centralnym. Wiosna 1943 r. doszło do trzech spotkań. Podczas ostatniego postawiono komunistom polskim następujące pytania, warunkujące dalsze rozmowy: Czy PPR uzna nasze granice na wschodzie takie, jakie zostały określone w traktacie ryskim? Czy komuniści polscy podlegają rozkazom płynącym z Moskwy? AK i całe podziemie polskie na te pytania nie otrzymało odpowiedzi. Wskazuje to jeszcze raz, podkreślam, na agenturalność tego zjawiska, jakim była PPR i jej formacje zbrojne. Myślę, że wielu szeregowych członków tej organizacji nie wiedziało, jak wyglądały powiązania PPR z Moskwą. Wielu wierzyło, że walczą o słuszną sprawę, o socjalizm. Prawda była inna, liderom chodziło o stworzenie państwa polskiego, które byłoby zależne od Moskwy, a więc swoistego protektoratu.

Przed Powstaniem Warszawskim, wszystkie organizacje notują wzrost swoich szeregów, wzrost siły. Po powstaniu sytuacja zmienia się radykalnie. Następuje rozpad podziemia, obserwuje się natomiast wzrost ruchu ludowego. Front radziecki jest coraz bliżej, wielu ludzi zaczyna uciekać z niektórych organizacji, w tym również z BCh, AK. Wybierają często organizacje lewicowe- Armię Ludową, czy też Polską Armię Ludową. Bano się armii radzieckiej, ale jednocześnie zaczęto z oporami przystosowywać się do tego, co nadchodziło. Niektórzy tak czynili dla uratowania własnego życia, inni dla kariery. Warto postawić pytanie-jaki był stosunek głównych organizacji podziemnych do Związku Radzieckiego? Armia Krajowa jak wiadomo, była kierowana przez Londyn. Tam funkcjonował rząd polski, nazywany popularnie londyńskim. Był to rząd legalny państwa polskiego, które nie uznawało Związku Radzieckiego, jako swego suwerena bądź protektora. AK tak jak rząd londyński, oparty o szeroką koalicję czterech stronnictw politycznych dążył, aby przyszłe państwo polskie było od nikogo niezależnym i suwerennym. Warto podkreślić, że rząd londyński utrzymywał stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim do czasu ujawnienia tragedii katyńskiej. Posłużyła ona radzieckim władzom za pretekst do zerwania stosunków dyplomatycznych. Związek Radziecki notabene już wcześniej przygotowywał kadry do nowych władz jemu posłusznych, tzn. polskich komunistów..... Na początku 1945 roku w oparciu o niektórych ludzi z NIE (Niepodległość) oraz z b. AK powstała następna organizacja podziemna- „ Delegatura Sił Zbrojnych”. Wkrótce powstaje inna o zasięgu krajowym, nazwana WiN (Wolność i Niezależność). Jeśli chodzi o Stronnictwo Narodowe, wywodzące się z Narodowej Demokracji, której założycielami byli Jan Popławski i Roman Dmowski, nie żywiło ono nienawiści do Rosji, miało do niej stosunek racjonalny. Kierowało się przede wszystkim interesem narodu polskiego. Interes ten nie zakładał podporządkowania Polski ZSRR.

Niezwykle ciężkim okresem dla narodu polskiego, był początek okupacji radzieckiej w 1945 roku. Społeczeństwo polskie odczuwało zmęczenie długoletnią okupacją niemiecką. Odeszli okupanci niemieccy, ale przyszła potężna armia sowiecka. Nie mieliśmy wtedy żadnego poparcia politycznego na zachodzie. Zostaliśmy sami „przehandlowani” w wyniku kolejnych traktatów i układów w Teheranie, Jałcie i Poczdamie.....Kiedy weszły tu wojska radzieckie, nie nastąpiło wyzwolenie, tylko zamiana jednej okupacji na drugą. Mało znane są to na ogół wypadki (choć miały one miejsce), gdy w pierwszych godzinach po ucieczce Niemców, pojawiali się u żołnierzy AK czy NSZ, żołnierze radzieccy oraz funkcjonariusze NKWD. Przychodzili niestety z członkami PPR-u, którzy palcami wskazywali kto jest kto. Współdziałanie w wyławianiu i wyłapywaniu żołnierzy podziemia przez NKWD jednocześnie z PPR-em, jest niezatartą plamą hańby na tej organizacji i należy o tym pamiętać. Wkrótce powstały straszne instytucje nowej Polski-Urzędy Bezpieczeństwa. Szybko nowe władze organizują obozy, także dla byłych żołnierzy podziemia, dość często tam, gdzie były obozy niemieckie....Wielki obóz zbiorowy zorganizowano w Ciechanowie, skąd wywożono ludzi z całego okręgu Północnego Mazowsza do Związku Radzieckiego. Wróciła mniej niż połowa wywiezionych. Jest to straszliwe żniwo tego państwa. Czy to wszystko można nazwać wyzwoleniem? Wydaje się nieprawdopodobne, ale jeszcze dziś wielu twierdzi, że to było „wyzwolenie”.

..... Początkowo młodzi ludzie szli chętnie „do lasu” z nadzieją pokonania nowego okupanta. Sukcesy nie trwały jednak długo. Nadszedł tragiczny moment, kiedy wobec dużej ilości polskiego wojska, zwanego Wojskiem Ludowym, KBW, UB, rozwiniętej agentury i wojsk sowieckich, podziemie zostało zduszone....Schwytych mordowano i grzebano na podwórkach, w śmietnikach....Należy podkreślić, że nad całym polskim aparatem ścigania mieli kontrolę instruktorzy NKWD....Okrucieństwo, bezwzględność, przewaga militarna i zmęczenie ludności- wszystko to doprowadziło do skruszenia konspiracji. Pomimo tej ogromnej przewagi wielu konspiratorów, zwanych dziś żołnierzami wyklętymi, trwało w podziemiu i swoim prześladowcom zadawało dotkliwe ciosy przez wiele lat.

Ostatnia grupa mławska WIN, która dowodził Wacław Grabowski ps.” Puszczyk”, została zlikwidowana latem 1953 r. Pomyślcie państwo, ile lat ten człowiek był w konspiracji- rozpoczął walkę w 1939 roku!. Mówiąc o tej tragedii należy dodać, że dotychczas nie wiemy dokładnie, jak do tego doszło i gdzie zostali pochowani żołnierze „Puszczyka”...Dziś wiemy jedynie gdzie zginął „Puszczyk”.....Cała masa ludzi, powiedziałbym nawet, że większość dała się nabrać takiej propagandzie. Uwierzono, że żołnierz AK lub NSZ-tu to bandyta...Bandytą jest niewątpliwie ten, kto rabuje i zabija z przyczyn zwanych kryminalnymi. Takimi na pewno nie byli należący do organizacji podziemnych, posiadających programy polityczne, zmierzające do odzyskania niepodległości.Nazwa bandyta, która acz rzadko funkcjonuje w życiu społecznym, używana pod adresem żołnierzy wyklętych, stanowi dramat dla tych, którzy są tak nazywani i ich rodzin.....Aby to zmienić, należy przeorać zastałe opinie i wytłumaczyć kto kim był....Powstaje też pytanie, co robili nasi alianci? Otóż najpierw chwalono nas w okresie okupacji, że byliśmy sumieniem narodów (tak powiedział Prezydent Stanów Zjednoczonych), a potem wszyscy nas opuścili- co należy uznać za ewidentną zdradę.....

Żołnierze powojennego podziemia polskiego- w moim przekonaniu-to bohaterowie.

....Pilnie potrzebna jest obiektywna literatura oraz spotkania tego typu, w czasie których zebrani mają możliwość przekonać się, że żołnierze AK, NSZ, WiN, czy też ROAK, to nie bandyci, jak ich przedstawiała propaganda PRL.....Wspomnę także, że byłem pierwszym parlamentarzystą, który mówił w Senacie o losie NSZ i konieczności ich prawnego zrównania z AK i BCH..... Kończąc powyższe rozważania, należy stwierdzić, że „bandyci” z NSZ, wcześniej z AK, zostali jednak urzędowo zrehabilitowani. Nazywa ich się obecnie słusznie żołnierzami wyklętymi lub niezłomnymi. Niestety prawda ta dotarła do szerokiego społeczeństwa po kilkudziesięciu latach, wtedy... kiedy większość z nich odeszła z tego świata.

wykład prof. dr hab. Ryszarda Juszkiewicza (skrót)

„Życie na granicy”



.....Obok czysto gospodarczego wpływu istnienia granic istotny jest również aspekt socjologiczny, kiedy i jakie zależności wpłynęły na kształtowanie się odrębnych społeczeństw, często mających wspólne korzenie etniczne....Wraz z postanowieniami III Traktatu Rozbiorowego z 27.10.1795 roku Mazowsze z Warszawą, Podlasie, Suwalszczyzna i skrawek Małopolski weszły w skład Królestwa Prus. Od grudnia tegoż roku edyktem króla Fryderyka Wilhelma II rozpoczyna się organizowanie administracji na terenie Nowych Prus Wschodnich.....Proces ten zostaje zakończony w 1797 r. gdy na terenie prowincji dokonano podziału na dwa departamenty kamer płockiej i białostockiej. Ten podział przetrwał tylko kilka lat, do czasów napoleońskich.

W czasach Księstwa Warszawskiego, a więc stosunkowo krótko istniała Dyrekcja Skarbowa, która w latach 1807-1815 miała w terenie 10 Departamentów Celnych. Dla Ziemi Mazowieckiej były to Departament Warszawski, Radomski, Płocki. Po Kongresie Wiedeńskim zapanował stan

zawieszenia. W terenie jedynym realnym jego efektem było wykopanie wzdłuż granicy rowu, na Pobożu do dziś zachowanego w świetnym stanie na wielu odcinkach....Dopiero z dniem 15.10.1819 car ukazem połączył Królestwo z carstwem w jeden obszar celny. Warszawa została miejscem gdzie umieszczono Główny Zarząd Rosyjskich Spraw Celnych i Handlowych..... W jego skład wchodziło 13 rosyjskich komórek na granicy zewnętrznej, obok nich funkcjonowały jednocześnie i polskie, oraz 9 komórek na granicy wewnętrznej. Tym terminem określano oddzielnie terytorium Królestwa od Rosji. Te zdublowanie służb celnych wiązało się z polityką celną. ...Z końcem 1850 r. zniesiono tę autonomię i administracja stała się w całości rosyjska....Kolejna reorganizacja to 15.10.1893 rok- car Aleksander III wydał rozporządzenie normujące nadzór nad granicą, formując Oddzielny Korpus Straży Granicznej. W terminologii wojskowej odpowiadał on korpusowi wojskowemu.....

Polskę zaczęto tworzyć wraz z odzyskaniem niepodległości w 1918 roku. 01.08.1919 r. utworzono urzędy celne, tego też dnia Sejm ustawą przyznał Ministrom Skarbu oraz Przemysłu i Handlu prawo do wydania taryfy celnej.....W Traktacie Wersalskim z dnia 28 czerwca 1919 określono granice Prus Wschodnich. Międzynarodowa komisja podzieliła linie

graniczną na pięć sekcji. Sekcje I do IV zajmowały odcinek od Babiej Góry do Napierki. Sekcja V zaczynała się w miejscowości Napierki i kończyła się na granicy z Litwą. Tak długi jeden odcinek znaczył, że biegła ona zgodnie z poprzednią Rosyjsko-Pruską linią graniczną i nie zachodziła potrzeba korygowania jej przebiegu w terenie. Początki każdej sekcji wyznaczały duże słupki tzw. wersalskie od napisu na nich umieszczonego „Versailles 28.6.1919”.....Na terenach, które z dniem 26.10.1939 roku przyłączone zostały do Prus Wschodnich (do Rzeszy) – mowa m.in. o Rejencji Ciechanowskiej, w której składzie znalazła się również Gmina Janowiec Kościelny, z dniem 19.11.1939 roku wprowadzono niemiecką ustawę celną. Kontrolę graniczną utrzymywano do czasu wybuchu wojny ze Związkiem Sowieckim. W kilka tygodni po jej rozpoczęciu w 1941 roku zlikwidowano straż celną. Po przejściu frontu w styczniu 1945 roku pojęcie granicy ostatecznie utraciło realny sens, stając się częścią historii.....

wykład z prezentacją Pana Michała Piotra Moszczyńskiego.

Fotorelacja z XV Seminarium Historycznego

